

ZBOROWNIK

www.inobaptysci.pl biuro@inobaptysci.pl ul. Farna 9 Inowrocław Tel: 607-051-084

Nr 02, Kwiecień 2019



www.stream.org/witness-to-the-resurrection/

W kwietniowym numerze:

- ⇒ Słowo od Pastora: „Nieoświecony i nietolerancyjny Bóg”
- ⇒ „Boża wersja miłości” Emanuel Mentsz
- ⇒ „Nowe życie w śmierci Chrystusa” Henryk Hukisz
- ⇒ Świadectwa
- ⇒ Hymn do Ducha Świętego Krzysztof Ciałkowski
- ⇒ Modlitwa do Ducha Świętego Halina Rygiel
- ⇒ Kalendarz wydarzeń
- ⇒ Projekt Centrum Rodzinne

„Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto ja Jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.”

Mat 28:19-20

Nieoświecony i nietolerancyjny Bóg

W dzisiejszym świecie lobby dotyczące tolerancji i homoseksualizmu jest bardzo przejmujące. Aktywiści bardzo mocno wpłynęli na zmianę sposobu myślenia społeczeństwa poprzez media, edukację i politykę. Patrząc na wiele wypowiedzi i komentarzy chrześcijan w odniesieniu do LGBT+ widzę, że zmieniły także sposób myślenia wielu wierzących i Kościołów.

Kiedy dwadzieścia, trzydzieści lat temu poruszylibyśmy ten problem w kręgach chrześcijańskich, myślę, że wówczas panowałyby większa zgodność co do kwestii moralności, tolerancji i homoseksualizmu. Jestem przekonany, że ówczesne Kościoły wypowiedziałyby się jednoznacznie, że homoseksualizm jest grzechem, a każda ingerencja tych środowisk w dziedzinę edukacji naszych dzieci wywołałaby stanowczy sprzeciw.

Dziś jednak żyjemy w innym świecie, kultura i normy moralności nieustannie się zmieniają. Również chrześcijaństwo się zmienia, próbuje się za wszelką cenę udowodnić, że Bóg się pomylił, że był nieoświecony, naiwny i nietolerancyjny lub że uprzedzenia niektórych chrześcijan prowadzą do błędnego odczytywania tekstów biblijnych o homoseksualizmie.

Bóg i Jego Słowo pozostają niezmiennie. Bóg wyraźnie zabronił stosunków homoseksualnych i innej niemoralności seksualnej dlatego, że ludzie zbczyli z pierwotnego celu i odeszli od Bożych standardów.

Pastor Bartłomiej Szymon Kurylas na swoim profilu napisał, że: „przerażające jest to, że wielu Pastorów nie widzi żadnych zagrożeń w liberalizacji społeczeństwa, nie widzą lub co gorsza popierają narastające przyzwolenie na deprawację społeczeństwa”

Jak to możliwe? Możliwe gdy, zaczynamy nie uznawać Biblii za Słowo Boga, to wtedy nie

przykładamy wielkiej wagi do jej nauczania. Przeczytałem kiedyś, że „takie zachowanie nauczyło ludzi, jak unikać oskarżeń Biblii”.

Jednak musimy pamiętać drodzy Pastorzy, Przywódcy, Wierzący, że jeżeli chcemy wpływać na środowisko, w którym Bóg nas postawił, to musimy żyć jako autentyczni chrześcijanie, nie możemy ignorować Słowa Bożego. W Biblii znajdujemy wiele obietnic, o których tak chętnie i wiele mówicie, ale zawiera ona również warunki. Bóg jest naszym Stwórcą i Jego wola wyrażona w Biblii jest niezmienna i doskonała.

„Całe Pismo natchnione jest przez Boga i pożyteczne do nauki, do wykazania błędu, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był w pełni gotowy, wyposażony do wszelkiego dobrego dzieła.” [2Tm 3,16-17].

Czyżby coś się zmieniło?

Na koniec jeszcze raz podkreślę, że celem mojego wyrażenia zdania w tej kwestii nie było i nie jest potępienie czy oskarżanie ludzi mających problem z grzechem. Bo tak samo, jak oni jestem grzesznym człowiekiem. Moje stanowcze NIE jest skierowane w coraz to większe przyzwolenie na deprawację społeczeństwa i wpływ środowiska LGBT+ na nasze dzieci. Jako chrześcijanin nie mogę tego przemilczeć i nie wyrazić mojego sprzeciwu takim działaniom i poglądom, które mają na celu propagowanie grzechu.

Pastor Sławomir Ciesiółka

Boża wersja Miłości

Czym według Biblii jest miłość braterska

Jednym z największych współczesnych zwiedzeń jest humanistyczne czyli świeckie definiowanie miłości. Gdyż charakter i założenia tej miłości, są odwrotnością biblijnej wersji miłości, nakreślanej w Piśmie Świętym przez Pana Jezusa.

Biblijna wersja miłości

Biblijna, czy raczej Boża wersja miłości, to miłość bezinteresowna (gr. agape), nie szukająca w dobrych uczynkach własnych korzyści, samowolności czy samousprawiedliwienia. Polega ona na dążeniu do szukania wyższego dobra drugiego człowieka czyli na doprowadzeniu grzesznika do nowo narodzenia, a brata żyjącego w grzechu do upamiętania, poprzez napominanie (czyt. podnoszenie), aby nie zginął, ale dostąpił życia wiecznego.

Miłość agape, nie przejawia się w miłej powierzchowności, ale w braniu odpowiedzialności za życie innych ludzi, czyli w dawaniu dobrego przykładu, ostrzeganiu przed niebezpieczeństwem, napominaniu, wychowaniu dzieci w posłuszeństwie i karności oraz nauczaniu zgodnym z nauką apostoła, bez względu na koszty jakie przyjdzie za to ponieść „aby nie utracić tego nad czym pracowaliśmy, lecz aby pełną zapłatę otrzymać.” (1Jan 1:8). Słowa „aby nie utracić” dotyczą tutaj również utraty zbawienia, poprzez powrót na drogę ginącego świata.

Miłość agape, wyraża się również w okazywaniu wszelkiej pomocy, braciom którzy jej potrzebują. Dotyczy to tak samo pomocy doraźnej, tj. jak opieka nad osobami starszymi czy wszelka pomoc wzajemna, oraz pomocy materialnej, polegającej na zaspokajaniu zwykłych potrzeb egzystencjalnych, tj: nakarmienie, zaopatrzenie, ubranie, przyjęcie pod dach, zakup opału na zimę czy lekarstw, odwiedziny w szpitalu lub więzieniu itp. Z własnych doświadczeń wiem, że tylko do takiej wersji miłości przynajmniej się Bóg.

„Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem, abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” [Jan 13:34-35].

„Nikommu nic winni nie bądźcie prócz miłości wzajemnej; kto bowiem miłuje bliźniego, ten zakon wypełnił” [Rzym 13:8].

Miłość agape nie odnosi się do pozytywnych relacji między dziećmi Bożymi, ale wyłącznie do postaw, i nie ma ona nic wspólnego z lubieniem, liberalnym myśleniem czy tolerancją niebiblijnych postaw lub doktryn, w imię np: jedności, tworzenia pokoju lub domniemanego przebudzenia. W Bożej wersji miłości, budowaniem dobrych relacji zajmuje się Duch Święty, gdyż relacje tworzą się w oparciu o wspólne doświadczenia i uczynki wynikające z nauki Słowa Bożego, oraz z prowadzenia Ducha Świętego. Człowiek nie musi wtedy wymyślać socjotechnicznych programów ani stosować korporacyjnych metod.

Humanistyczna czyli świecka wersja miłości

Humanistyczna definicja miłości, opiera się na tolerancji i pozytywnych relacjach międzyludzkich. Jest to miłość budowana na biernej zasadzie hinduistycznej „nie czyni drugiemu co tobie jest nie miłe.” Nie ma ona jednak nic wspólnego z zasadą czynnej i bezinteresownej miłości agape, która wymaga od ludzi konkretnych postaw, wyborów i odpowiedzialności za innych, a która brzmi:

„Wszystko co chcecie aby wam czyniono, to i wy czyńcie.” [Mat 7:12].

Humanistyczna miłość nie obciąża ani ciebie i innych, bo jej celem jest zagwarantowanie spokojnego życia, poprzez tworzenie ciepłych, czysto powierzchownych i do niczego niezobowiązujących relacji. Jest to takie wzajemne przytakiwanie sobie, poprzez pochlebstwa, wzajemną motywację, pozytywne myślenie i akceptację wszystkiego do czego dążą otaczający nas ludzie oraz czego pragną ich cielesne pożądlivości. Niestety, jest to zjawisko powszechnie zauważalne we współczesnych zborach.

Humanistyczna definicja miłości jest demoniczna i egoistyczna, ponieważ jej celem jest tworzenie wyłącznie dobrego samopoczucia. Wyraża się ona w pozytywnym myśleniu o sobie samym i tworzeniu biernych oraz niezobowiązujących relacji z otaczającym światem. Przejawia się ona w formie kompromisów, nie krytykowaniu oraz w tolerancji wszelkich niebiblijnych postaw i zjawisk, w celu zapewnienia dobrego samopoczucia

sobie oraz innym. W takich sytuacjach, dobre relacje stawiane są zawsze ponad Bożym Słowem, ponad czystością nauczania i Bożymi zasadami dotyczącymi funkcjonowania Kościoła. Pan Jezus piętnuje takie postawy i nazywa je obłudą.

„A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą i co jest (w oczach Boga) dobre, miłe i doskonałe.” [Rz 12:2].

„Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość. Więc każdy, kto słucha moich słów i wykonuje je, będzie przyrównany do męża mądrego, który budował swój dom na fundamencie. (...) A każdy, kto słucha słów moich, lecz ich nie wykonuje, przyrównany będzie do głupca, który budował swój dom na piasku.” [Mat 7:12-24 , 26].

Emanuel Mentsz

Źródło: [dostęp 25.03.2019]
<https://www.chlebznieba.pl/index.php?id=489>

Nowe życie w śmierci Chrystusa

Bez skazania na śmierć starego człowieka, nie można w ogóle mówić o zbawieniu. Ta prawda jest tak oczywista, jak stwierdzenie apostoła Pawła: „Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe” (2 Kor. 5:17).

Przejawem działania mocy krzyża, która prowadzi do śmierci grzesznej natury jest pokuta. Zauważmy, że diabłu udało się wyeliminować to słowo z użycia, nawet w Kościele. Dzisiaj nie głosi się Ewangelii upamiętania, nie wzywa się słuchaczy ewangelii do pokuty, mówi się jedynie o miłości,

która przyjmuje każdego takim, jaki jest. Zauważmy jednak, że począwszy od Jana Chrzciciela, Bóg wzywał do porzucenia starego życia. Dopiero w sercu, które żałuje i porzuca grzech, może powstać pragnienie, aby słuchać zwiastowania o Bożym Królestwie? Jezus powiedział: „Upamiętajcie się, przybliżyło się bowiem Królestwo Niebios.”

To wezwanie wskazuje nam prawdę, że bez pokuty nie można nawet zbliżyć się do Bożego Królestwa. Apostoł Paweł stwierdził na Areopagu w Atenach, że „Bóg wprawdzie puszczał płazem czasy niewiedzy, teraz jednak wzywa wszędzie wszystkich ludzi, aby się upamiętali, gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych” (DzAp. 17:30,31).

Zmartwychwstanie Chrystusa, jest więc zapowiedzią sprawiedliwego sądu, na którym nikt się nie ostości powołując się na własną dobroć. Według proroka Izajasza „wszyscy staliśmy się podobni do tego, co nieczyste, a wszystkie nasze cnoty są jak szata splugawiona, wszyscy wędniemy jak liść, a nasze przewinienia porywają nas jak wiatr.” (Izaj. 64:6).

Krzyż umożliwia skuteczne pozbycie się brudu szaty splugawionej dzięki temu, co Chrystus dokonał zgodnie z zapowiedzą, jaką wyznał Jan Chrzciciel: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.” (Jan 1:29). Ta wielka prawda o mocy krzyża działa dwukierunkowo. Z jednej strony zostaliśmy uwolnieni z mocy grzechu, ponieważ Jezus umarł za nas i wymazał obciążającą nas karę, jaką jest śmierć wieczna. Z drugiej strony krzyż powoduje w nas pragnienie śmierci dla świata, dla grzesznego trybu życia, jakie dotychczas prowadziliśmy. Apostoł Paweł wyraził tę prawdę w słowach: „niech mnie Bóg uchowa, abym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego dla mnie świat jest ukrzyżowany, a ja dla świata.” (Gal 6:11). Jedynie moc płynąca z krzyża może uzdolnić nas do zwycięstwa nad grzechem i pożądliwością ciała, jaka nieustannie w nas drzemie. Pan Jezus wzywał swoich uczniów do pójścia w Jego ślady. Lecz ta

droga wymaga czegoś więcej niż jedynie pobożnego życzenia, aby podobać się Bogu. Jezus powiedział wprost: „kto nie bierze krzyża swego, a idzie za mną, nie jest mnie godzien” (Mat 10:38).

Nikt z nas nie jest w stanie wyprodukować w sobie nowego życia, gdyż nadal przebywamy w „glinianych naczyniach”. Apostoł Paweł wyjaśnił tę prawdę słowami: „Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest z Boga, a nie z nas.” (2 Kor 4:7).

Zbawienie z łaski stawia nas na mocnym gruncie, na fundamencie, którym jest Baranek Boży, który był zabity, lecz zmartwychwstał, nasz Pan i Zbawiciel, Jezus Chrystus.

Lecz nie wystarczy jedno doznanie łaski, spotkanie Pana w dniu narodzenia się na nowo. Apostoł Paweł pisał do wierzących i odrodzonych przez Ducha Świętego w Kolosach: „Jak więc przyjęliście Chrystusa Jezusa, Pana, tak w Nim chodźcie, wkorzeni weni i zbudowani na nim, i utwierdzeni w wierze, jak was nauczono, składając nieustannie dziękczynienie” (Kol 2:6,7)

Chwała Bogu za tę wspaniałą możliwość, jaką jest narodzenie się na nowo, dzięki śmierci Chrystusa.

Henryk Hukisz

Źródło: H.Hukisz, 16 kwietnia 2014 [dostęp 28-03-2019]
<http://hukisz.blogspot.com/2014/04/nowe-zycie-w-smierci-chrystusa.html>

Świadectwa

Zaproszenie na badania- mammografia piersi

Poszłam i zaczęło się: igła cienka, igła gruba, materiał do pobrania, USG, mammografia- trwało to kilka miesięcy. Zdenerwowałam się i przestałam chodzić do lekarza, mówię: „nic nie ma, a oni szukają nie wiadomo czego.”

Minęło pół roku. Zaczął mi rosnać guz na piersi i to już było niepokojące. Rada nie rada z powrotem do lekarza i znowu wszystkie badania od nowa: mammografia, USG, biopsja. Stwierdzono raka piersi. Wysłano mnie do kliniki onkologicznej w

Bydgoszczy na badania tym razem specjalistyczne. Tam też stwierdzono przerzuty. Kilka miesięcy badań i konsultacji, a operacja zbyt niebezpieczna. (nie można operować). Diagnoza: chemia. Pytam się: „czy mogę brać chemię w Inowrocławiu?”- zgodzili się. W Inowrocławiu zarejestrowałam się do lekarza. Zalecono mi przygotować się do chemii, co trzy godziny brać tabletki i rano zrobić badania przed chemią.

Bracia i siostry ze zborów modlili się o mnie gorliwie przez cały czas. Powierzyłam wszystko Jezusowi. Z ufnością i pokorą poszłam do lekarza, gotowa na wszystko. Siedzimy z mężem u lekarza i nagle zadzwonił telefon: „jesteśmy w zborze, chcemy się o ciebie modlić”- słyszę: „o co konkretnie mamy się modlić?”- odpowiedziałam: „o mądrą decyzję, o lekarzy.”

Pani doktor kazała nam czekać i wyszła z gabinetu na konsultacje. Z mężem rozmawialiście o potrzebie zakupu peruki, o skutkach ubocznych chemioterapii, itd.

Pani lekarz wróciła i powiedziała: „pani nie kwalifikuje się na chemię.” „Chwała Bogu!”-krzyknęłam.

Opowiedziałam jej i wszystkim dookoła o działaniu naszego Pana Jezusa. Byłam tak szczęśliwa, jakbym unosiła się nad ziemią. Chwała Panu naszemu.

JEZU tylko w Tobie jesteśmy bezpieczni. Boże Ty jesteś naszą mocą, siłą, Słowem i prawdą.

Halina Rygiel

Hymn do Ducha Świętego

Duchu Święty, Ty jesteś Autorem Pisma Świętego, Trzecią Osobą Trójcy Świętej, Pocieszycielem i Doradcą.
Ty pocieszasz, pokrzepiasz i prowadzisz tych, którzy należą do Chrystusa.
Dajesz świadectwo wraz z naszym duchem, że do Niego należymy i tym samym zapewniasz nas o naszym zbawieniu.
Ty przekonujesz świat o grzechu, przekonujesz nas w naszych sercach, że nie jesteśmy godni stanąć przed świętym Bogiem, że potrzebujemy Jego sprawiedliwości.
Ty jesteś Bożą Pieczęcią na swoim ludzie, potwierdzeniem, że jesteśmy własnością samego Boga.
To przez pieczęć Ducha mamy pewność naszego zbawienia.
Ty jesteś Zadatkim naszego niebiańskiego dziedzictwa, które przyobiecał Chrystus, a które On zapewnił nam na krzyżu.
Ty jesteś Przewodnikiem, prowadzisz nas wierzących w poznaniu i zrozumieniu prawdy.
Ty, który zamieszkujesz w wierzących, przebywasz w naszych sercach.
Kierujesz i zapewniasz osobistą relację z Bogiem, czego rezultatem są owoce Ducha. .
Ty, który się wstawiasz za nami.
Często nie wiemy jak i o co się modlić gdy stajemy przed Bogiem,
Ty poddajesz nam myśli do modlitwy.
Ty tłumaczysz nasze „westchnienia”, gdy jesteśmy przytłoczeni problemami czy zasmuceni troskami życia.
Ty towarzyszysz nam, wspierając nas gdy stoimy przed tronem Łaski.
Ty jesteś Duchem Prawdy,
„prowadzasz nas we wszelką prawdę”.
Ty jesteś Duchem Bożym,
Pańskim i Chrystusowym,
Imiona te przypominają nam, że jesteś Osobą Trójcy Świętej i że jesteś sprawiedliwy,
tak jak Bóg Ojciec i Syn Boży.
Ty jako pierwszy objawiłeś się w akcie stworzenia, gdy „unosileś się nad

powierzchnią wód,” wskazując swój udział wraz z Jezusem w stworzeniu.
Ty jesteś Duchem, który daje życie, wdrażasz nową jakość w życie.
Zaopatrujesz nas w duchowy pokarm, który podtrzymuje nas w duchowym życiu.
Jesteś Duchem, który naucza, nauczasz nas, uczniów Jezusa „wszystkiego,” przypominasz nam o wszystkim co powiedział Jezus, gdy był na ziemi.
Poruszałeś pisarzy Nowego Testamentu, aby pamiętali i rozumieli polecenia Jezusa, jakich udzielił do budowania i wyposażania Kościoła, wskazówek odnośnie życia w uświęceniu i objawieniu wszystkiego co ma nastąpić.
Jesteś Duchem, który świadczy, ponieważ rozsądzasz i orzekasz o tym, że jesteśmy dziećmi Bożymi, że Jezus i jego uczniowie, którzy dokonywali cudów zostali posłani przez Boga, a księgi Biblii są boskim natchnieniem.
Obdarowując nas darami Ducha Świętego potwierdzasz nam i całemu światu, że będąc ludźmi wierzącymi i nowonarodzonymi należymy do Boga!
Amen!

Krzysztof Ciałkowski

Zapraszamy do współpracy

Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie w tworzeniu Zborownika. Zachęcamy do dzielenia się z czytelnikami budującymi świadectwami, artykułami, recenzjami wartościowych książek, filmów lub muzyki, przemyśleniami, modlitwami, wszystkim co służy ku wspólnemu budowaniu i pomogłoby w duchowym wzroście.

Modlitwa do Ducha Świętego

Dziękujemy Ci Boże, że przez swojego Ducha Świętego chcesz być z nami, że chcesz być obecny w życiu każdego z nas.

Chcesz mówić do nas i chcesz kierować naszym życiem.

Dziękujemy Ci Boże, że dałeś nam nie tylko Słowo swoje, ale dałeś nam też Ducha Świętego.

Dziękuję Ci, że ten Duch jest w stanie przemienić życie każdego z nas. Spraw, żebyśmy wszyscy zapragnęli zanurzenia w Nim.

Chroń nas Panie przed życiem pustym.

Dotykaj się naszego wnętrza i wspieraj nas.

Daj nam życie, które jest blisko Ciebie.

Jeśli popełniliśmy błędy wybaczone nam.

Wspieraj nas i odpowiedz na nasze wołanie i modlitwę.

Niech Twój Duch dzisiaj zstąpi,

niech Twój Duch dzisiaj przekonuje,

niech Twój Duch dzisiaj łamie i kruszy

wszelki opór w nas.

W imieniu Jezusa Chrystusa.

Amen.

Halina Rygiel

Kalendarz na kwiecień

- | | |
|-------------------------|--|
| 1 poniedziałek | 16:00 Projekt CRI |
| 3 środa | 17:00 próba uwielbienia
18:00 grupa biblijno modlitewna |
| 5 piątek | projekt CRI |
| 7 niedziela | 10:30 nabożeństwo |
| 8 poniedziałek | 16:00 projekt CRI |
| 10 środa | 17:00 Próba uwielbienia
18:00 grupa biblijno modlitewna |
| 12 piątek | 16:00 projekt CRI |
| 13 sobota | 10:00 męskie śniadanie
17:00 konferencja
„Mobilna Świątynia”
prowadzi pastor Bartłomiej Kurylas |
| 14 niedziela | 10:30 nabożeństwo z usługą
pastora Bartłomieja Kurylasa |
| 15 poniedziałek | 16:00 projekt CRI |
| 17 środa | 17:00 próba uwielbienia
18:00 grupa biblijno modlitewna |
| 19 Wielki Piątek | 18:00 nabożeństwo z pamiętką |
| 21 niedziela | 9:00 śniadanie wielkanocne
10:30 nabożeństwo świąteczne |
| 24 środa | 17:00 próba uwielbienia
18:00 grupa modlitewno biblijna |
| 26 piątek | projekt CRI |
| 28 niedziela | 10:30 nabożeństwo |
| 29 poniedziałek | 16:00 projekt CRI |

Projekt Centrum Rodzinne



Wykład Lilianny Pawlak 04.03.2019



Zajęcia integracyjne 18.03.2019



Dzień kobiet 08.03.2019



Zajęcia z języka angielskiego 18.03.2019



Zajęcia z rękodzielnictwa 08.03.2019



Wykład Tadeusza Pawlaka 22.03.2019



Zajęcia z języka angielskiego 18.03.2019



Wykład Tadeusza Pawlaka 22.03.2019